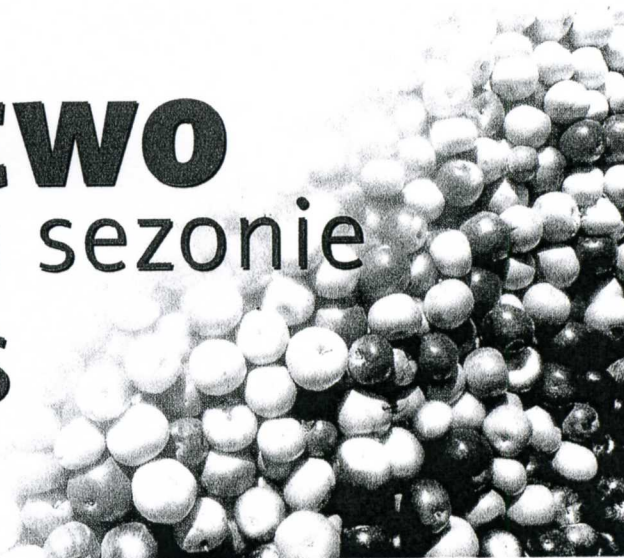


Sokownictwo

Rok po ciężkim sezonie

Symposium KUPS

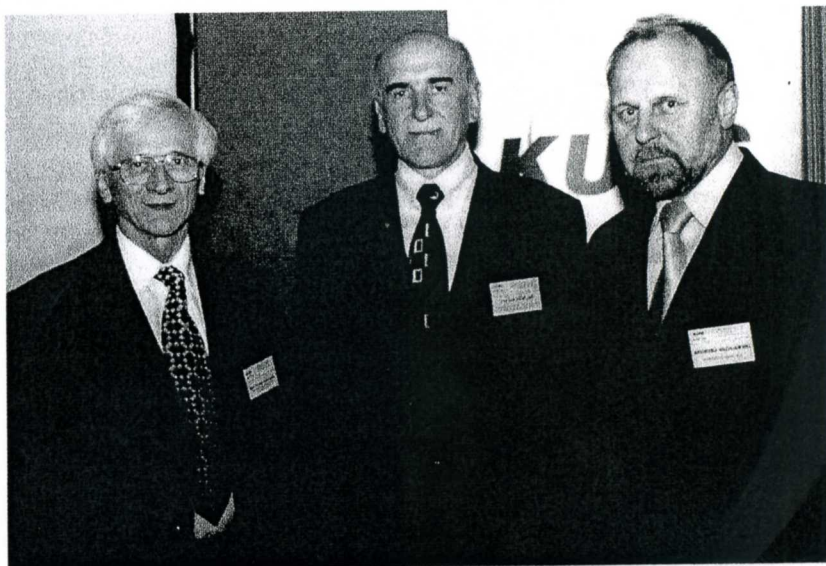


Aleksandra Wojnarowska

Czy największą konkurencją dla polskiego koncentratu jabłkowego jest chiński koncentrat jabłkowy? A może koncentrat soku pomarańczowego? Czy wschodnie rynki, przy rosnącym spożyciu są w stanie kupować polski koncentrat? W jakim zakresie ubiegłoroczne przymrozki wpłynęły na kondycję polskiego przetwórstwa? Na te i inne pytania próbowano odpowiedzieć w trakcie XI Symposium KUPS pt. „Kondycja branży sokowniczej w obliczu wyzwań najbliższych 5 lat” które odbyło się w dniach 14-16 maja w Bronistawowie.

Ponad 170 osób przyjechało do Bronistawowa, aby radzić o kondycji polskiego sokownictwa. Sytuacja wygląda nieciekawie. W związku z zeszłorocznymi przymrozkami ceny surowca znacznie podrożały. Tym, którzy kupowali jabłka po wysokich cenach nie zawsze udało się sprzedać drogi koncentrat. Tymczasem wstępne prognozy mówią o obfitych tegorocznych zbiorach.

Na dzień dzisiejszy Polska ma dwukrotnie większe możliwości przerobowe aniżeli podaż surowca do produkcji. Przyszłość polskiego przetwórstwa koncentratu to przede wszystkim tworzenie nowej bazy surowcowej, co przy ambicjach rolników aby produkować jabłko konsumpcyjne jest sporym wyzwaniem.



Witold Płocharski, Julian Pawlak i Andrzej Kłodawski - trzon Krajowej Unii Producentów Soków i Dobrowolnego Systemu Kontroli



Sporo uwagi poświęcono zmianom w legislacji. Jan Hermans z AIJN przedstawił zebranym kolejne planowane zmiany w dyrektywie sokowej. Podkreślał temat oświadczeń żywieniowych i zdrowotnych. Mówił też o konkurencji pomiędzy różnymi sektorami przemysłu spożywczego



Martin Greeve, wiceprezes EQCS w swoim wystąpieniu przedstawił aktualne informacje dotyczące legislacji, zmian w analizach i wyników badań soku pomarańczowego. Podkreślał rolę samokontroli oraz przedstawił wpływ wdrożeń systemów kontroli w zakładach produkcyjnych na jakość produktu końcowego



Barbara Groele, sekretarz KUPS w swoim wystąpieniu skupiła się na projekcie Quali Juice, który polega na szybkim ostrzeganiu przed niepożądanym psuciem bakteryjnym podczas produkcji soków. 12 czerwca odbędzie się bezpłatne szkolenie dla producentów i przetwórców organizowane przez KUPS i Politechnikę Łódzką



Yurij Antipov z Rosyjskiego Stowarzyszenia Producentów Soków przedstawił m.in. analizy wzrostu klasy średniej w Rosji i powiązane z tym kalkulacje związane ze zwiększeniem konsumpcji. Podkreślał też zaufanie i lojalność Rosjan wobec lokalnych marek soków i nektarów

Rynek

Konkurencyjność – 69% udziałów wartościowych ma 6 producentów
Konsolidacja
Przywiązanie do marki
Szeroki wybór smaków

RYNEK SOKÓW NEKTARÓW i NAPOJÓW NIEGAZOWANYCH W POLSCE rok 2007

WARTOŚĆ 3 MLD Zł – 2007/2006 rok – wzrost 10,7%

IŁOŚĆ 1 200 mln litrów – 2007/2006

rok – wzrost o 13%

SPOŻYCIE 30 l/osobę/rok

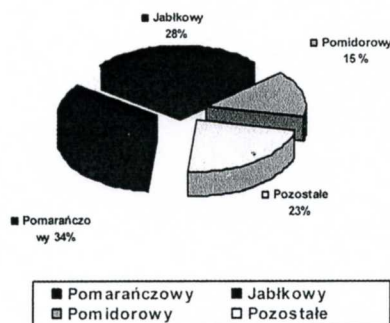
RYNEK SOKÓW I NEKTARÓW W POLSCE rok 2007

WARTOŚĆ 1,8 MLD Zł

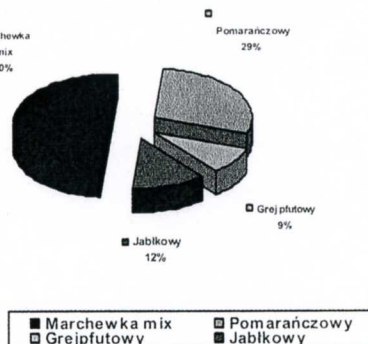
IŁOŚĆ 600 mln litrów wzrost o 19%

SPOŻYCIE ok. 15 l/osobę/rok

Soki - udziały ilościowe



Nektary - udziały ilościowe



Rys. 1. Rynek soków i nektarów w Polsce

Źródło: Wystąpienie Juliana Pawlaka, prezesa KUPS podczas XI Międzynarodowego Sympozjum, 14-16 maja w Bronisławowie



Lech Pintera z Ambasady RP w Moskwie analizował wpływ, jaki będzie miało przejście 70% rosyjskiego rynku przez Coca-Colę i PepsiCo. Wg niego około 100 lokalnych producentów przestanie istnieć



Jacek Małecki prezentował m.in. modele zachowania się rynku w zależności od urodzajów. Wg. niego katastrofalne nieurodzaje powodują tzw. zerwanie się rynku, spadek cen i gromadzenie się wysokich niesprzedanych zapasów



Daniel Olszewski z Flottweg AG przyjechał na konferencję z misją wdrożenia nowatorskich rozwiązań głównie w zakresie produkcji soku naturalnie mętnego



Cezary Świeczkowski (Schoeller Arca Systems) prezentował nowoczesne metody przewożenia soków i koncentratów

Wystąpienie Jacka Małeckiego z Binder International wzbudziło ożywione dyskusje. Małecki argumentował, iż koncentrat jabłkowy i pomarańczowy są towarami masowymi i jako takie są wrażliwe na wahania cen, charakteryzują się niską lojalnością rynku a ich bariera wejścia na rynek jest stosunkowo niska. W związku z tym – apelował Małecki – jeśli nie możesz sprzedać – nie produkuj. Sytuacja z poprzedniego sezonu pokazała wyraźnie, że drogiego koncentratu nie można sprzedać, więc jego produkcja przy bardzo wysokich kosztach może spowodować co najmniej utratę płynności finansowej. *Przesadziliśmy z ceną – podsumował Romuald Ozimek – Niektórzy mówili że liczy się jakość. Okazuje się, że liczy się cena.* Tymczasem chiński koncentrat charakteryzuje się coraz wyższą jakością i stanowi coraz poważniejsze zagrożenie dla polskiej produkcji. Kwasowość polskich jabłek, przy obecnej legislacji, nie stanowi już argumentu koronnego dla odbiorcy gdyż sódki koncentrat można zmieniać sokiem z limonki. Kolejnym osłabieniem polskich przetwórców jest wysoki kurs złotych. Koszt wytworzenia produktu oparty jest w stu procentach na tzw. koszcie złotówkowym, co powoduje w obecnej sytuacji coraz niższą rentowność.

Sporo uwagi poświęcono sytuacji na rynku związanej z wahaniami cen koncentratu pomarańczowego. W tym roku referat na ten temat przedstawił Ryszard Chmielewski (Epalg Food). Jego zdaniem podaż soku pomarańczowego na rynku światowym powinna być stabilna przez kilka lat. Podstawowymi czynnikami, które wpłyną na

cenę soku pomarańczowego w najbliższych latach będą: spowolnienie gospodarki światowej, wzrost cen ropy, wpływ biopaliw na podaż żywności oraz słaby dolar. Chmielewski podkreślał też w swoim wystąpieniu zwiększanie nakładów inwestycyjnych na produkcje soku NFC kosztem FCOJ.

Ważnym elementem tegorocznych obrad była możliwość współpracy z partnerami z Rosji i Ukrainy. Rosyjski rynek soków i napojów rośnie intensywnie (sezon 2006/2007 to wzrost dwucyfrowy). Konsumpcja w samej Moskwie jest na poziomie Polski, jednak reszta kraju intensywnie rośnie. Prawie 70 procent produkcji soków gotowych kontrolowane jest przez zachodnie koncerny. Jednocześnie tylko 7 procent koncentratu wykorzystywanego do produkcji w Rosji pochodzi z rynku wewnętrznego. Reszta jest importowana. Główne kierunki importu to jednak Chiny, Brazylia, Holandia.

Ukraiński rynek posiada również wysoki potencjał rozwoju – spożycie na osobę wynosi zaledwie 8-9 litrów. Udział soków pitnych w imporcie systematycznie się zmniejsza, a jeśli już Ukraińcy importują, to koncentrat. Czy jednak droższy polski produkt może się stać hitem na Ukrainie?

Konferencja nie odpowiedziała na wszystkie pytania. Była za to doskonałą platformą do wymiany informacji, dyskusji i rozmów kulturalnych. Kolejna edycja: za rok w Zakopanem. Miejmy nadzieję że z podobną frekwencją i bogatym programem merytorycznym.